

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 rub.
cent.

Nekrelogja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 cent.

Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłata się 20 c miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5c

Rzymo-katolickie:
Dziś Konrada m.
Jutro: Walerjana
Pojutrze: Mansweta bisk.

Protestancko-katolickie:
Fylypa ap.
Huria i Samona.
Mafteja apost.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz sytyłwski: Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, drobie, pardwy, bażanty, kurapatwy, słonki, jarząbki, ciętrzewie, głuszcze i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 29 m
Zachód „ o 4 g. 05 m.
Barometer 776. Pochmurno.

Odprawa Antoniewiczowi.

Otrzymał od słuchaczy Szkoły rolniczej w Dublanach następującą odezwę z prośbą o zamieszczenie:

„W gazecie *Czerwonaja Ruś* w nrze 236 zamieszczony został list, podpisany przez p. Antoniewicza, zawierający twierdzenia, mogące wyrządzić szkodę wyższej Szkole rolniczej w Dublanach, tej treści:

„W Dublanach zaznaczyły się dążenia socjalno-anarchistyczne; dziś tamtejsza szkoła jest zdyskredytowana, frekwencja zmniejszyła się, a dziesiątki tysięcy zł., wydawane z funduszu krajowego na jej utrzymanie, mogą się okazać zmarnowaniem grosza publicznego“.

Ponieważ ustęp ten dotyka bezpośrednio słuchaczy wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach, usiłując przedstawić ich w fałszywym świetle wobec społeczeństwa, przeto uważamy za właściwe odeprzeć kategorycznie te zarzuty, zamieszczając następujące oświadczenie.

Zarzut postawiony nam przez p. Antoniewicza, że wśród nas zaznaczyły się prądy socjalno-anarchistyczne, wkracza już w sferę odnośnych organów władzy bezpieczeństwa publicznego, i właściwie należałoby nam odesłać p. Antoniewicza po dokładniejsze informacje do tychże władz. Mamy nadzieję, że poseł p. Antoniewicz zmieniłby wówczas swoje zapatrywania, tak niemiłą z jego charakterem poselskim. Władza bezpieczeństwa publicznego objaśniłaby go niezawodnie, na podstawie orzeczeń instytucyj sądowych, że te jego obawy o zakłócenie porządku społecznego są co najmniej — nieuzasadnione, gdyż bardzo szczegółowe i troskliwe dochodzenia, skierowane przez też władze ku niektórym naszym kolegom, wykazały w życiu młodzieży dublańskiej (co nie może być przecież tajemnicą dla pana Antoniewicza), brak czegokolwiek, co by było sprzecznym z ustawami państwowymi, a tem samem i chęć jego zaalarmowania teraz opinii publicznej, jest co najmniej nie na miejscu.

Co zaś do twierdzenia p. Antoniewicza, że szkoła nasza jest zdyskredytowana i że dziesiątki tysięcy zł., wydawane z funduszu krajowego na jej utrzymanie, mogą się okazać zmarnowaniem grosza publicznego, to wydaje ono nam się zbyt śmiałym. Sądzymy, że ucziwa część społeczeństwa inaczej na rzecz całą patrzy, i że dyrektywę w ocenianiu nas nie są te lub inne akta policyjne, charakteru, lecz postępowanie i przekonania nasze, z którymi bynajmniej się nie taimy. Młodzież dublańska przybywa z rozmaitych stron Polski z gorącym pragnieniem nabycia nietylko wiedzy fachowej, lecz również uświadomienia sobie przyszłej pracy obywatelskiej. W tym celu żywo zajmuje się naukami i sprawami społecznymi i to przecież nikogo dziwić nie powinno. Że się to p. Antoniewiczowi nie podoba, jest to dla nas obojętnem i z tego tłómaczyć się nie potrzebujemy.

Czy zaś wogóle frekwencja zmniejszyła się, jak twierdzi p. Antoniewicz, na to niech odpowiedzą cyfry z ostatniego dziesięciolecia. Według urzędowych wykazów, przedkładanych ministerstwu rolnictwa przez dyrekcję Szkoły Dublańskiej, przedstawia się frekwencja w tej szkole, jak następuje:

W roku 1880—81 uczniów	56
" 1881—82 "	43
" 1882—83 "	58
" 1883—84 "	73

" 1884—85 "	72
" 1885—86 "	67
" 1886—87 "	71
" 1887—88 "	71
" 1888—89 "	82
" 1889—90 "	75

Podobne jednak wystąpienia, jak posła p. Antoniewicza, mogą rzeczywiście wpłynąć na zmniejszenie frekwencji, budząc wśród naszego społeczeństwa nieufność ku naszej szkole.

Jesteśmy młodzi, możemy się mylić, to też poprawiajcie nas, ludzie starsi, przyjmujemy chętnie rady ludzi doświadczonych, jeżeli nimi kieruje poczucie obywatelskie i zrozumienie naszego położenia. Lecz wszelkie insynuacje, biorące swój początek z mętneho źródła, będą wśród nas budziły tylko wzgardę i politowanie. Dublany dnia 24. listopada 1889 roku. *Słuchacze wyższej Szkoły rolniczej.* (Następuje sześćdziesiąt kilka podpisów).

Skargi Rusinów.

Interpelacja p. Romańczuka, odczytana w Sejmie, brzmi w dalszym ciągu, jak następuje:

V. Przy tegorocznych wyborach do Sejmu krajowego w największej części powiatów ruskich ck. władze i organy polityczne nietylko stały jawnie i stanowczo po stronie kandydatów przeciwnych Rusinom i starały się wybór ich przeferować wszelkimi środkami swej władzy urzędowej, ale używały nadto presji i terroryzmu i naruszały ustawy i prawa. I tak:

1. Ck. starostwo rohatyńskie naruszyło ustawę o zgromadzeniach z 15. listopada 1867 r., zażądawszy doniesienia o mającym się odbyć zgromadzeniu wyborców i wysyłając na to zgromadzenie swego delegata i żandarma, który notował przybywających wyborców.

2. Ck. starostwo kaluskie naruszyło ustawę prasową, konfiskując drukowaną we Lwowie i przez tutejsze władze bezpieczeństwa wcale nie kwestjonowaną bjoografię ruskiego kandydata z portretem.

3. Ck. starostwo i żandarmi dopuszczali się bezprawnych aresztowań wyborców i prawyborców ruskich.

Starostwo w Horodence przyaresztowało naczelnika gminy Stecowa w Kuryluka, gdy się pojawiając w Horodence w dniu przeprowadzania tamże prawyborów. Kuryluk przybył w interesie prywatnym, ale o nim mówiono, że chce kandydować na posła do Sejmu; w areszcie przesiedział kilka godzin.

Starostwo w Rudkach wezwowało na dzień wyboru wyborcę wiryliście Mikołaja Wasylyszynego z Horożany wielkiej i przyaresztowało go pod pozorem, że się dopuścił szkody polowej, w rzeczy samej zaś oczywiście w celu, by wywołać popłoch między wyborcami, pośród których Wasylyszyn posiadał wielkie zaufanie.

Tego samego dnia wieczorem, dopiero po przeprowadzeniu wyboru, puszczone Wasylyszynego na wolność.

Podczas wyboru w Rawie ruskiej w drzwiach sali wyborczej, agitatorowie kandydata nieruskiego wydzierali w oczach żandarma wyborcom ruskim karty legitymacyjne. Na rozkaz praktykanta starostwa Winckowskiego, aresztował policjant wyborcę ruskiego Piotra Pyziura. Dopiero wskutek interwencji i zagrożenia, wypuszczono aresztowanego na wolność.

Przy prawyborach w Kobakach pow. Kosowskiego żandarmi nietylko agitowali, ale jeden z nich aresztował bez podania przyczyny gospodarza Grzegorza Semaniuka, który się uskarżał na nieprawidłowe przeprowadzenie prawyborów i osadził go w areszcie gminnym, gdzie Semaniuk przesiedział 24 godzin.

4. W Tarnopolu dopuścili się żandarmi grubego gwałtu. W nocy przed wyborem napadli na pijanym tłumem policjantów pod przewodnictwem postenföhnera Jaskierskiego na prywatne pomieszkowanie w hotelu, gdzie zebrani byli wyborcy ruscy, wdarli się na podsienie i wywoławszy podstępnie z pokoju Pawła Dumkę z Kupczyniec, rzucili się na niego i na innych wyborców i bili ich, a protestującego przeciw takiemu gwałtowi prawnika Harasimowa, żandarm parę razy uderzył w twarz i w głowę. Inni żandarmi pobili Wasyla Butryna ze Stehnykowice, Antona Kalunia z Kupczyniec, Stefana Harmacjia, potracali i czynnie znieważali wyborców księży Teodora Stadnika i Eustachego Kurkowskiego. Wyborcy wyskakiwali oknami, bojąc się o życie i w leżbie około 20. puciekali jeszcze w nocy do domu. Drugiego dnia 57 wyborców ruskich przez ręce Stefana Harmacjia złożyli 57 kart legitymacyjnych na stół komisji wyborczej, i odciągnęli się od głosowania. Postenföhner Jaskierski rotmistrzowi swemu na zapytanie: „Wer hat sie dorthin geschickt?“ odpowiedział: „Ich habe einen Auftrag gehabt“.

5. W czasie wyborów i po wyborach gazety ruskie nie mogły nie pisać, nawet całkiem obiektywnie nagich faktów podawać o nielegalnościach ck. władz i organów rządowych w całej akcji wyborczej, gdyż natychmiast ulegały konfiskacie. Pisemne doniesienia wyborców o nieprawidłowościach do ck. namiestnictwa, a nawet ustne przedstawienia deputacyj nie miały skutku.

Zapowiedź nowych środków antipolskich.

W jednym z ostatnich numerów półurzędowej berlińskiej *Post* znajdujemy dłuższy artykuł p. n. „Przyczynki do historii kultury w Prusach Zachodnich“. Jako autor artykułu podpisany jest niejaki p. Ed. Reichenau z Berlina, który, jak się z całej treści artykułu pokazuje, należy do najgorliwszych zwojenników polityki antipolskiej i kartelowej.

W pierwszej części artykułu popisuje się p. Reichenau swemi wiadomościami historycznymi, które nie odznaczają się ani oryginalnością, ani też rozległością, gdyż wszystko, co p. Reichenau przytacza, zaczerpnięte jest z dzieł takich jak profesora Prowego, Freytaga, Kattnera, dr. Damusa et tutti quanti.

Ciekawszemi od historycznych wywodów p. Reichenau'a są dla nas konkluzje, do jakich na ich podstawie dochodzi. Mimo widocznych postępów kultury niemieckiej w Prusach Zachodnich od r. 1772, których p. Reichenau dostrzega na każdym kroku, staje jeszcze dzisiaj przed nim widmo „coraz większego rozszerzania się żywiołu polskiego“ i insurekcji z lat 1846 i 1848. Niebezpieczeństwu ztąd grożącemu trzeba koniecznie zapobiedz, a jako najskuteczniejszy ku temu środek uważa p. Reichenau urządzenie przymusowych szkół uzupełniających po wsiach. Nie zadawałają go szkoły uzupełniające już dotąd w Prusach Zachodnich kreowane, gdyż istnieją one po większej części po miastach i dla tego żąda on, ażeby



ulę. P. Janikowski w powrocie do Europy odwiedził na Fernando Po pp. Rogozińskich; oboje są zdrowi, a pani Rogozińska (Hajota) nie straciła humoru i do wycipu na afrykańskiej ziemi. Państwo Rogozińscy zabawiają się w plantatorów, a dorobiwszy się grosza, chcą oboje za przykładem Holubów paść się na odchrycia w głąb Afryki.

Zapowiedziany odczyt naszego podróżnika obudził w całym mieście największe zajęcie.

Z tow. bratniej pomocy słuchaczy wszechniczy lwowskiej. Na walnym zgromadzeniu tow. bratniej pom. słuch. wszechn. lwows. odbytem d. 17. bm. wybranym został następujący wydział: Stesłowicz Wład. przewodniczący; Parylewicz Mich. zast. przew.; Starzewski Marj. skarbnik I., Medyński Kazim. skarbnik II.; Laskownicki Bron. sekretarz I., Euchel Wilh. sekret. II. Wydziałowi: Ciesielski Rom., Głabiński Tad., Löwenherz Henr., Markiewicz Wład., Neuhoff Karol, Orliński Jan, Villaume Józef, Zajczkowski Miecz., Zarzycki Jan, Zawadzki Miecz. Zastępcy wydziałowych; Burzyński Konst., Bühn Józef, Ferenz Wen., Szymański Ad., Szydłowski Wład., Rewakowicz Jan.

Uniformy w uniwersytetach. Rozporządzenie z 30. września br. rozciąga się na wszystkich urzędników państwowych, a zatem i na profesorów uniwersytetu. Z tego powodu powstała w kołach akademickich w Wiedniu agitacja, która w końcu skłoniła senat akademicki uniwersytetu wnieść podanie do ministra oświaty, w którym znajduje się uwaga, że przepisany dla urzędników państwowych uniform nie jest właściwym dla profesorów. Przy rygorozach, promocjach itp. okazałoby się występowanie profesorów w uniformie służbowym, z szabłą przy boku z pewnością uderzającym. Jeżeli już ma być zastosowany uniform, to należałoby raczej uwzględnić strój historyczno-akademicki, składający się z togi i biretu. Strój ten akademicki używany jest zresztą w niektórych uniwersytetach w Niemczech, a nawet we Lwowie i Krakowie. Uniwersytety prowincjonalne przystąpiły już do tego zapatrywania.

Wiec urzędników państwowych odbędzie się 8. grudnia we Wiedniu w sali ratuszowej. Celem narad będzie lepsze zabezpieczenie wdów i sierót po urzędnikach państwowych, pobierających dotychczas pensje nieproporcjonalnie małe. Komitet uprasza o przysyłanie wszelkich wniosków i wskazówek na piśmie do 2. grudnia pod adresem: „Verein der kk. Staatsbeamten zur Wahrung der Standesinteressen in Wien (Döbling.)“

Z życia towarzyskiego. W Złoczowie odbył się wczoraj ślub p. Józefa Dawidowicza, adjunkta podatkowego, z panną Heleną Jadwigą Zipser.

W Kosowie odbył się 21. bm. w cerkwi tamtejszej ślub p. Wacl. Eugen. Zbudowskiego z panną Heleną Walburgą Alsówną.

W Przemyśle odbył się 24. bm. ślub p. Wład-

Tymczasem pani Berthomieu zapowiedziała że będzie to już ostatnia niedziela spędzona w Ville d'Avray.

Wiadomość ta gdyby grom na nich spadła. Trzeba było więc mówić, postawić pytanie jasno i stanowczo, dowiedzieć się z jej ust o swym losie.

Drżący i wzruszony, mówił jej długo i długo o swej miłości:

— Proszę cię tylko o rok cierpliwości, Gajelo. Za rok nie wrócę jeszcze zapewne, ale mam nadzieję, że położenie moje zmieni się na lepsze. Może nie zdobędę jeszcze majątku, ale będę na drodze do zdobycia go. Będę miał prawo powiedzieć głośno to, o czem marzę od chwili, gdy cię zobaczyłem. Czy chcesz zaczekać na mnie?

Słuchała go w milczeniu, nie przerywając ani słowem, mnąc w ręku nielitościwie jakąś gałązkę. Gdy skończył, podała mu rękę mówiąc:

— Bądź spokojny, Jerzy, będę na ciebie czekała.

Pierwszy raz mówili sobie po imieniu, aie wydało im się to całkiem naturalne. Ujął ją za obie ręce, i stali tak długo, długo bez słowa, bez ruchu, tonąc w sobie spojrzeniem.

Była to jedna z rzadkich chwil zupełnego, niczem nie zamąconego szczęścia.

— Proszę cię tylko, Jerzy, przemówiła nareszcie Gajela, pójdz do mego ojca i powiedz mu wszystko. Nie umiem się z niczem ukrywać i nie mogłabym w żaden sposób przeżyć całego roku z moim ojcem, nie powiedziawszy mu, że cię kocham!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ślawia Burnatowicza, adjunkta podatkowego w Sieniawie, z panną Bronisławą Solecką, córką kontrolora podatk. w Jarosławiu.

W Tarnowie odbył się w kościele OO. Bernardynów ślub p. Karola Dudzińskiego, rusznikarza i właśc. handlu, z panną Elżbietą Stylińską.

Z gal. towarz. muzycznego. Walne zgromadzenie członków gal. tow. muz. odbędzie się w niedzielę d. 8. grudnia br. o godz. 5. popołudniu w sali towarzystwa (gmach teatralny). Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności wydziału. 2. Sprawozdanie rewidentów. 3. Wybór pięciu członków wydziału. 4. Wybór rewidentów. 5. Uchwalenie budżetu na rok 1889/90. 6. Wnioski członków.

Po kartę legitymacyjną zgłaszać się należy od 5. grudnia w kancelarji towarzystwa od godz. 10. do 12. przed i od 5. do 7. popołudniu, również takową otrzymać można w dzień zgromadzenia przy wstępie do sali.

Ks. Paweł Sapięha, powróciwszy z podróży całorocznej na Wschód, zgłosił się do urzędowania w ek. starostwie przemyskim, gdzie pełni obowiązki komisarza powiatowego.

Pogrzeb śp. Józefa Grelńskiego, zasłużonego sekretarza Tow. gospodarskiego, odbył się w niedzielę po południu przy bardzo licznej udziale publiczności. Na trumnie złożono kilka pięknych wieńców od ks. Adama Sapięhy, od rady Tow. gospodarskiego, od Kółek rolniczych, reprezentacji krak. Tow. sztuk pięknych itd. Nad grobem przemówił dr. Piotr Gross, który skreślił pracowity żywot zmarłego.

Zmarli. W Tarnowie zmarł 19. bm. Teofil Chmielowski, żołnierz wojsk polskich z r. 1831. w 78 r. życia.

W Starym Sączu zmarł Stanisław Migdał, nauczyciel 4 klas. szkoły w 63. r. życia, a w 40 służby nauczycielskiej.

Franciszka Ksawera z Osadców Kopaczowa, matka radcy sądowego zmarła 16. bm. w Stanisławowie w 79. r. życia.

W Wiedniu zmarł znany filantrop Mojżesz Kallir w 83. r. życia.

W Peszcie zmarł historyk, członek węg. akademii umiejętności Fryderyk Pesty.

Teofil Czyczyłowicz auskultant sądowy w Grzymałowie, zmarł w 37 r. życia.

Ze świata naciarskiego. Amerykanie wykonali w Słobodzie Rungurskiej szyb 6' niebylej u nas głębokości 508 metrów i 70 centymetrów. Sejm galicyjski przyrzekł przed laty subwencję 10.000 zł. za wykonanie 500 metrowego systemu, otóż Amerykanie obecnie mają zamiar żądać owej subwencji.

Kolosalna destylarnia nafty w Pecznizynie, własność spółki akcyjnej, na czele której stoją pp. Biedermann, Klein i Szczepanowski, została wydzielona spółce krajowej, zawiązanej przez tegoż p. Szczepanowskiego.

Bukow. koleje lokalne odniosły się do ministerstwa handlu z prośbą o pozwolenie, ażeby odnoga kolejowa Wama-Rusmoldawica, która dotychczas służy tylko dla prywatnego użytku tartaku Ortleiba, mogła być przeznaczoną dla publicznego ruchu osób i towarów.

Płonica czyli szkarlatyna grasuje nagminnie w całym powiecie rzeszowskim, sprowadzając znaczne śmiertelność pomiędzy dziećmi. W tym roku uległo jej w 32 gminach 258 dzieci. Starostwo rzeszowskie wydało do gmin odezwę, celem przestrzegania środków sanitarno-policyjnych.

Szkolna pomoc. Towarzystwo ruskie tego nazwiska, istniejące we Lwowie od kilku lat, odbyło niedawno walne zgromadzenie przy bardzo nielicznym udziale członków. Ze sprawozdania wydziału za rok ubiegły dowiadujemy się, że towarzystwo to w r. 1888/9 liczyło 136 członków, dalej, że Instytut Stauropigjancki we wrześniu br. darował dla ruskiej szkoły ćwiczeń za 50, a dla szkoły im. Szuszkiewiczza za 35 zł. książek szkolnych. Wydział wysłał na ubiegłe wakacje 5 ubogich uczniów na wieś na świeże powietrze. Wydział starał się też o odzież dla ubogich uczniów i w ciągu ubiegłego roku szkolnego rozdał 95 par butów kulikowskich i 22 bund dla uczniów i 15 płaszczyków dla uczennic. Dla tych ostatnich zakupiono też 28 sztuk letnich sukienek, a dla chłopców 8-letnich ubrań.

Dochodu miało Towarz. zł. 621·20, wydatków zaś 579·61. Do nowego wydziału wybrani: ks. Ambr. Polański, ks. Iw. Czapelski, Korn. Czerwiński, Grz. Wreciona i R. Zakliński; na zastępców zaś: Iw. Hamota i ks. Wl. Petruszewicz. Ukonstytuowawszy się wydział, wybrał prezesem ks. Ambr. Polańskiego, zastępcą prezesa Wrecionę, a sekretarzem i kasjerem R. Zaklińskiego. W ostatnich dniach Towarz. zakupiło 68 par butów kulikowskich za zł. 65·82. Koniecznym jest przez

tego zakupno zimowej odzieży dla znacznej liczby ubogich dzieci, ale Towarzystwo nie ma pieniędzy i dla tego prosi o łaskawe datki i uiszczanie wkładek od członków.

Za duszę śp. Chałubińskiego odbywają się w Warszawie ciągle żałobne nabożeństwa. Pisma ilustrowane warszawskie podają ryciny ze scen pogrzebu w Zakopanem.

Mianowania. Rada szk. kraj. mianowała Dyoniz. Gaczka stałym nauczycielem w Ujsołach.

Rizdwiana niez, opera kompozytora ukraińskiego Mikołaja Łysenki, ma być przedstawioną w teatrze ruskim we Lwowie. Próby rozpoczęły się onegdaj przy orkiestrze 55 p. p. Przedstawienie ma się odbyć za kilka dni.

„Sokół“ rzeszowski myśli o zbudowaniu sobie własnego gmachu, idąc za przykładem Krakowa i Wadowic. Gmina miasta i kasa oszczędności miejscowa mają zamiar, jak donosi *Kurjer Rzesz.*, przyjść „Sokolom“ swoim w pomoc.

Wystawa szkiców została otwartą w Warszawie w salonie artystycznym przy ulicy Nowy-Swiat. Oprócz warszawskich, wzięli w niej udział artyści petersburscy i krakowscy.

Słepy pasażer. Wszystkich, co dotąd krytym sztychem podróżowali, pozostawił w cieniu młody yankeś, który całą Amerykę przejechał, nie zapłaciwszy ani grosza! Został tylko w toku swojej podróży 180 razy wyrzucony z pociągu.

Nie potrzeba kucharek. W Waszyngtonie kursuje od kilku dni w południowej porze wóz kuchenny, rozwозяcy obiady po niesłychanie niskiej cenie. Wóz jest tak urządzony, iż zarówno gurmanci wybredni, jak najuboższa ludność znaleźć w nim może czego komu potrzeba.

Z życia towarzyskiego. W sobotę, 23. bm. o godzinie 10. rano odbył się w tutejszym kościele ewang. ślub panny Albiny Nigrin z panem Antonim Haufem, techn. urzędnikiem namiestnictwa.

We Lwowie dnia 24. bm. w kościele OO. Bernardynów został pobłogosławiony związek małżeński między p. Zofią Jaworską, siostrą przedsiębiorcy z Przemyśla, a p. Mieczysławem Sikorskim urzędnikiem starostwa.

Guzik go zdradził. Przed kilku dniami skradziono w Czerniowcach z magazynu obrony krajowej 16 płaszczy, 8 par obuwia, parę koców itp. Kiedy skonstatowano kradzież, jeden z poliejantów znalazł w magazynie pod wybitem oknem guzik z perłowej macicy, który widocznie oderwał się od odzieży sprawcy, gdy tenże wlaził do środka. Guzik ten był wskazówką dla czerniowieckiej policji, która zna dokładnie strój notorycznych w mieście rzezymieszaków. Przypomniano sobie, iż podobne guziki nosi przy kamizelce znany złodziej Jurko Panciw, zwany także Mikołajem Zakrzewskim. Rozpoczęto tedy poszukiwanie owego Pancewa i przytrzymał go na Malowance, kiedy starał się sprzedać jeden ze skradzionych płaszczy. Przedewszystkiem wykazało się, że schwytyany istotnie nosi guziki z perłowej macicy przy kamizelce i że jednego z nich brakuje. Panciw przyznał się do zbrodni.

Tartak parowy w Bajaceskul na Bukowinie, będący własnością gr.-or. funduszu religijnego, zgorzał doszczętnie.

NADESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie na jesień i zimę otrzymał w wielkim wyborze i poleca najtaniej Magazyn **F. Knauer i Syn** Lwów. Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco.

Kronika sejmowa.

Posiedzenie dwudzieste siódme dnia 25. listopada 1889.

Początek o godz. 11. zrana.

Spis petycyj: Gmina m. Kałusza i Słoboda równiańska o przyznanie jej prawa wolnego poboru surowicy solnej dla bydła. Wydział powiatowy w Lisku z prośbą gminy Słomkowy o zapomóg z powodu nieurodzaju.

Urlop jednodniowy otrzymał: Roman Potocki, a Czartoryski usprawiedliwił nieobecność.

Romańczuk postawił wniosek naglący do zmiany regulaminu sejmowego w tym kierunku, że sprawozdawca, odpowiadający z trybuny, może używać mowy posłów w dyskusji będących języka polskiego albo ruskiego.

Uzasadniał nagłość jego wczorajszymi zajściami w Sejmie przy sposobności referatu przy ru-

bryce zasiłków dla zakładów dobroczynnych. Izba jednak nie uznała nagłości.

Następnie z porządku dziennego uchwalono preliminarze funduszów indemnizacyjnych Galicji wschodniej (wydatki 3,610 510), zachodniej (wydatki 2,039,433 zł.). W. ks. Krakowskie (wydatki 182,725 zł.). Dodatek indemnizacyjny wyniesie w obu dzielnicach Galicji 26 ct., w Krakowskim 15 ct., a oprócz tego powtórzono rezolucję z ofertą ugody co do długu indemnizacyjnego.

Gminie m. Sądowej-Wisznie o zezwolenie na pobór opłat od napojów spirytusowych odmówiono, ponieważ nie zasięgnięto opinii Rady powiatowej.

Przystąpiono następnie do rozprawy szczegółowej nad budżetem. Załatwiono szereg petycji, a między innymi zniżono gminom Radomyśl na 800 zł. i Szydłowce na 170 zł. prestatę nauczycielską. Nauczycielowi Rogoszewskiemu uchwalono 90, a wdowie po nauczycielu Jankowskim 100 zł. zapomogi.

Gdy przyszła rozprawa nad subwencjami dla teatru (dla krakowskiego 8000 zł., a dla lwowskiego 20.000 zł.) zabrał głos p. Koziebrodzki Wład. i wyłuszczywszy smutny, niemal beznadziejny stan obu tych scen, mających przecież misję cywilizacyjną i narodową obok ambony, katedry i trybuny, postawił rezolucję, aby Wydział kraj. dla poprawienia tych stosunków zwołał ankietę, i rezultat jej przedstawił Sejmowi.

P. Kramarczyk wyrachował, że na teatry i towarzystwa muzyczne w ogóle budżet przeznaczył 44.000 zł. Zdaniem jego teatry są tego rodzaju, że tylko dorośli powinni do nich chodzić, a młodzież nie, bo się gorszy różnymi komedjami i historjami miłosnymi. Dla zabicia czasu będąc w teatrze lwowskim, przekonał się o tem, i był zdziwiony, dlaczego tam dostojnej policji nie ma. Gdyby taki teatr pojawił się we wsi jego, powstałby koło niego policjanta, aby nie puszczal młodzieży. Położenie nasze jest niesłychanie smutne. Spaliśmy przez 100 lat, i ledwo teraz otwieramy oczy. Stoimy o 100 lat niżej od innych. Bawiąc we Lwowie 6 tygodni, przypatrywałem się nędzy nadzwyczajnej chłopu ruskiego. Konie jego niepodobne nawet do koni. Jakże inaczej wyglądają inne kraje! Zwiedzałem wystawę we Wrocławiu. Tam za małe prosiątko brali prawie tyle, że u nas za te pieniądze można by kupić parę wołów. Dobrobyt ogromny. Kopalnie koło kopalni. I u nas mogłyby być, gdyby wiercono w ziemi, ale zaniedbane wszystko. Gdzie indziej naród nie próżnuje. Tow. „Kółek rolniczych“ prosiło o subwencję 8000 zł., a komisja okroiła mu 5000 zł., a na teatry i muzyki daje 9 razy tyle. Kiedy cały kraj cierpi nędzę, to niechaj i amatorzy (wesołość) za połowę ceny się żywią. Wnoszę tedy, żeby sumę na subwencje teatralno-muzyczne zniżyć na połowę. Oszczędzi się przez to 22.000 zł. Z tego dodać „Kółkom rolniczym“ 4.000, aby miały 7000, a 18.000 zł. oddać Wydz. krajowemu do dyspozycji (brawo).

Wniosek ten jednak nie uzyskał poparcia, natomiast uchwalono proponowane sumy z rezolucją Koziebrodzkiego.

Dla teatru ruskiego uchwalono 6000 zł. oraz rezolucję ks. Kowalskiego, aby Wydz. kraj. celem zbadania stosunków sceny ruskiej zwołał ankietę, i zdał sprawę na przyszłej sesji, o ile scena ta zasługuje na podwyższenie subwencji z 6000 na 10.000 zł. (brawo).

Dla „Harmonji“ lwowskiej uchwalono 300, dla „Lutni“ 500, dla „Tow. muzycznego“ i dla „Konserwatorium“ w Krakowie 2800, a we Lwowie 3000 zł. Petycje o pomoc na kształcenie w muzyce Sidorowicza, Teodorowicza, Patkiewiczówny, Karicha i Bielańskiej przekazano Wydziałowi kraj. do możliwego uwzględnienia, inne bądź do zbadania i załatwienia, bądź odmownie.

Po uchwaleniu 30.000 zł. na stypendja seminarzyckie, 3000 zł. dla internatu seminarzyckiego w Krakowie, 3900 zł. dla bursy św. Józafata. Przy pozycji 4500 zł. dla Zmartwych wstańców przyszło do gwałtownej sceny.

P. Korol z całą stanowczością wystąpił przeciwko temu, zarzucając szlachcie, że z umysłu sprowadziła i popiera Zmartwychwstańców, obok Jezuitów największych wrogów Rusi, aby zniszczyć naród ruski. Aby ulżyć własnemu sumieniu, protestuje przeciwko subwencji. Mowa jego, pełna dosadnych zwrotów i wyrażeń jak ucisk, nietolerancja itp., wywołała kilkakrotnie o-

krzyki oburzenia, a marszałek dwukrotnie upomniał mowcę.

W końcu powiedział, że podczas początkowej rozprawy budżetowej słyszeli: „Dla tych 15 Rusinów i tego nie warto. (Głosy: Oho)!”

Jeden z posłów polskich woła: chyba rozbije Sejm.

Gdy skończył, ozwały się oklaski z pośród jego towarzyszy, a równocześnie gromkie „cicho!“, poczem komisarz rządowy odparł insynuację, jakoby namiestnik kiedykolwiek miał użyć przypisywanych sobie wyrazów.

Polanowski przedstawił, iż można sobie wyobrazić straszną agitację na prowincji, jeżeli coś podobnego tutaj się słyszy. I ci panowie nazywają się reprezentantami poczciwego narodu ruskiego. Umkehrren — umkehrren, panowie.

Golejewski, przyznając się do rusinstwa, zaprzecza również, by panowie w ten sposób się odzywający, reprezentowali Ruś katolicką. Wszak niedawno żalili się w interpelacji, że starosta zloczowskich poaresztował pielgrzymów poczajowskich. W Poczajowie schyzmatycy, a interpelację podpisali także posłowie-księża. Co tam u nich za wyobrażenia religijne, a konsystorz nie na to nie powiedział. (Ks. Syczyński woła: to insynuacja).

Po zamknięciu dyskusji posypało się mnóstwo sprostowań. Korol powtórzył swój zarzut co do powstania powiedzenia namiestnika, ks. Kowalski (Rusin) protestował przeciwko twierdzeniu, jakoby Korol był reprezentantem narodu ruskiego. Huryk zarzucił Polanowskiemu, że obraża ich (posłów frakcji ruskiej), odmawiając im charakteru reprezentantów Rusi, „bo po za nami naród stoi — nas naród wy kierował bez przekupowania!“ Ks. Syczyński, zwracając się do tych Polaków, którzy jak potrzeba, mienia się Rusinami, woła: Naród zna się na farbowanych lisach!

Sprawozdawca Jan Stadnicki: Żałuję, że Korol nie widział internatu Zmartwychwstańców, bo byłby może rozczulony, podobnie jak ja nim byłem, zwiedzając niedawno zakład ten w towarzystwie biskupa ruskiego. Zakład ten nie jest już ruskim. Młodzież ma mięszaną — ale panuje tam wzorowa zgoda. — Panowie zażywacie w konstytucyjnym państwie wszechstronnej swobody.

Nas się zapytajcie, co to ucisk. Bo patrząc na Rosję. Wiadomo ma, że Korol będąc studentem, pobierał stypendjum fundacji polskiej ks. biskupa Głowińskiego. Okoliczność ta wcale, jak widzimy, nie wpłynęła na jego uczucia ruskie (wesołość). Pozwoli to tedy przypuścić, że internat Zmartwychwstańców także nie wpłynie na uczucia ruskie swoich wychowanków. (Bardzo dobrze!) Jeszcze jedno: podczas obrad komisji budżetowej, pytano p. Romańczuka (prof. gimnazjum ruskiego), dokąd ruska młodzież od Zmartwychwstańców uczęszcza, czy spostrzegł, że młodzież ta ponosi jakiś uszczerbek w swych usposobieniach narodowych? P. Romańczuk odpowiedział nam: nie! (Słuchajcie — słuchajcie. Doskonale).

Pozycję przyjęto. Dłuższa rozprawa wynikła także z powodu, że p. Skalkowski wyliczył rejestr tendencyjnych i agitacyjnych kłamstw historycznych, umieszczonych w książeczkach ludowych M. Karczowskiego przeciw Polakom.

W tym przedmiocie przeprowadzili polemikę ks. Kowalski i Dzieduszycki Wojciech z Antoniewiczem, aż wreszcie zrezygnował tę dyskusję Chrzastowski uwagą, że przecież szkoda czasu.

W kwestji subwencjonowania burs studenckich proponował Huryk wyższy o 800 guld. kredyt, ale wniosek jego upadł.

Petycję „Gwiazdy“ tarnowskiej o zasiłek na dokończenie domu dla inwalidów przekazano Wydziałowi krajowemu.

Przeciw propozycji komisyjnej subwencjonowania czasopisma cerkiewno-narodowego „Posłannik“, protestował Huryk, lecz po przemówieniu metropolity Sembratowicza uchwalono 200 zł.

Posiedzenie przerwano o godz. 3.30 do 7 wieczorem

Posiedzenie wieczorne. Początek o g. 8. W rubr. VIII. wydatków budżetu kraj. „Utrzymanie pomników historycznych“ na wniosek Goldmana przywrócono 500 gld. dla zakładu Ossolińskich na badanie i ocalanie zabytków, przyczem wytoczyła się smutna historia okropnego zniszczenia majątku tego zakładu przez kuratora ekonomicznego. — Bez dyskusji uchwalono kwaterunek

żandarmerji 137.538 gld., — drogi krajowe 793.184 gld. — Szpitale: lwowski wydatki 189.964, dochody 185.414, — fundusz podrzutków we Lwowie wydatki 492, — zakład kulparkowski wydatki 146.902, dochody 158.522, — szpital Łazarza w Krakowie wydatki 173.370, dochody 180.813, — fundusz podrzutków w Krakowie wydatki i dochody 1623, — szupaśnictwo 20.000 gld., — budowlę wodne i meljoracje 207.538. Przy tej sposobności wyraził życzenie Zyg. Kozłowski, aby ekspozytury meljoracyjne oddane były pod nadzór wydziałów pow. Rutowski podniósł wzorowe prace krajoznawstwa meljoracyjnego, które sobie zasłużyły na uznanie w Wiedniu. Komisarz rząd. uwiadomił, że rząd postanowił kosztem jednego miliona uregulować Łomnicę, a Polanowski wezwał Rutowskiego zasiadającego w Radzie państwa, żeby tam właśnie działał energiczniej w myśl projektów biura meljoracyjnego, które tak wysławia. Na odsetki od pożyczek i amortyzację długów uchwalono 601.631. W rubr. XV. na torfiarnię w Dublinach 2000, na szkołę weterynarji we Lwowie 2000, na stypendja dla uczniów szkoły kucia 300 gld.

Na cele rolnictwa i górnictwa 235.652, między tymi Kółkom rolniczym 3000 guld. wraz z rezolucją Szczepanowskiego i Kramarczyka, aby przy zapomogach na zakupno zasiewów uwzględniano Kółka rolnicze.

Komitetowi rolniczo-leśnej wystawy w Wiedniu w r. 1890 na nagrody dla wystawców gal. 1000, a na ułatwienie producentom naszym obelśniania tej wystawy 5000 guld.

Polanowski zwrócił uwagę Wydziału krajowego na pożyteczną działalność Tow. gorzelniczego. Na popieranie przemysłu krajowego i szkoły fachowe uchwalono ogółem 109.726 guld. przyczem oddano cześć działalności Leona Chrzastowskiego jako byłego referenta tych spraw w Wydziale krajowym. Owacja ta będzie zapisaną w protokole.

Kilkanaście petycji o zasiłki z funduszu przemysłowego przekazano Wydziałowi kraj. W rubr. XVII. (rozmaite) przeznaczono na grobowiec Zyblikiewicza 1500 a dla Związku straży ochotniczych 1600 zł. (Polanowski wniósł 3000). Dla towarzystwa diaków w Stanisławowie i dla ruskiej rzemieśln. „Zorja“ po 100 zł. Dla stow. opieki nad uwolnionymi więźniami 300 zł. Petycje 7 gmin o pomoc w zapłacie uciążliwych należności za rzekomo przynależne do nich indywiduala, przekazano Wydziałowi kraj.

Przy tej sposobności Wodzicki Ant. opowiedział martyrologję gm. Rudawy, której nałożono 401 zł. za wychowanie jakiejś sieroty, nieznannej w tej gminie, a korespondencja w tej sprawie trwała 7 lat. Jestto smutne następstwo obowiązującej ustawy o przynależności. Mnóstwo petycji do tej rubryki należących poszło do kosza. W końcu załatwiono preliminarze funduszów samoistnych. Według tego fundusz domestykalny ma majątku 117.145 zł., fundusz kultury kraj. 43.379, fundusz stanowy sierociński 39 200. Z procentów jego kształci się obecnie 16 sierót, a mianowicie: 7 w zakładzie św. Antoniego, a 4 w ogrodzie hotelecznym we Lwowie. Majątek fund. Aleks. hr. Stadnickiego wynosi 22.800. Fundusz pożyczki kraj. z r. 1873 potrzebuje w wydatkach 53.258, a ma dochodu 4000 zł.

Posiedzenie zamknięto o g. 11. w nocy, następnie dzisiaj o 10. z rana. Oprócz reszty budżetu jest na porządku sprawozdanie kom. prawnej o wniosku Madejskiego w przedmiocie gal. sądownictwa i kilkanaście innych spraw mniejszej wagi.

Proces przeciw agentom emigracyjnym.

(Dziewiąty dzień rozprawy). (JZ) Wadowice 23. listopada. Dzisiaj badano dalej Landerera. Na zarzuty oskarżenia, że agencja oświęcimska, mając koncesję tylko na „Cunard“, dla „Paketu“ pracowała, odpowiada oskarżony, że „Cunard“ należał do „ringu“ i że od „Paketu“ brał rocznie 60.000 marek, chociaż „Cu-

Dzisiaj zamknięcie Sejmu. nardem“ mało wychodźców jechało, a w ostatnim czasie nikt z Galicji nie jechał.

Przew. Czy pan trudnił się dawniej sprzedażą kart okrętowych? — Osk. Tak.

Przew. Czy miał pan kancelarję, czy pan płacił ludziom za przyprowadzanie wychodźców? —

Osk. Nie miałem kancelarji. Gdy mi kto wychodźcę przyprowadził, płaciłem po 1 zł.

Prze...
czy „Pak...
cena, co...
nie wiem...
dzi umi...
nard“, to...
Prze...
już z Os...
gowałisc...
oskarżo...
wym).
Prze...
„Union“...
niż na...
marek...
„Spiro“,...
Być moż...
zyskała...
Prze...
Osk. (ze...
Prze...
giem“ z...
Prze...
rządku...
wadziłem...
chciałem...
rak. Klau...
to czasu...
narażać...
zdaje się...
mnie i L...
Osk...
wenberg...
Wogóle...
celaryjną...
Prze...
larji? —...
ważnienia...
miałem...
stko to w...
Prze...
nicki? —...
mieli ciek...
została o...
Zopola...
dać prow...
tak samo...
wieka nie...
nuncjowa...
zil areszt...
się z mec...
Prokurat...
wróciłem...
ośmiu dn...
przez Za...
go do sp...
Prze...
ty? — O...
nicy.
Prze...
pan zmier...
więś.
Osk...
czas mów...
Prz...
Osk...
Prze...
celarji nie...
Prz...
Osk...
Herz...
Osk...
Prz...
kales ze s...
Osk...
Prz...
licjanta C...
aby was...
Osk...
stwie Kos...
edym wy...
coś za...
oszo zak...
Klausner...
50 zlr...
Prze...
mu pan...
ein Kaufm...
Osk. Tak...
kowskiej...
przed are...
Landerera...
wróciwszy...
pobiegł d

owe 793.184
89.964, do
we Lwowie
latki 146.902,
w Krakowie
fundusz pod-
dy 1623, —
wodne i me-
wyraził ży-
pozytury me-
r wydziałow-
prace kraj-
użyły na u-
wiadomił,
miliona ure-
wezwał Ru-
ństwa, żeby
myśl projek-
k wystawia-
długów u-
torfiarnię w
ji we Lwo-
szkoly kucia

5.652, mię-
ld. wraz z
rzyka, aby
ów uwzględ-

wy w Wie-
stawców gal-
naszym obe-

lu krajowe-
orzelniczego.
i szkoły fa-
d. przyczem
zanowskiego
w Wydziale
ną w pro-

uszu prze-
j. W rubr.
bowiec Zy-
ży ochotni-
0). Dla to-
la ruskie
ow. opieki
Petycje 7
a należyto-
indywidua,

Ant. opo-
rej nadozo-
ty, niezna-
y tej spra-
ostwo obo-
nośćtwo pe-
o do kosza.
duszów sa-
tykalny ma-
raj. 43.379,
procentów
mianowicie:
grodzie bo-
Aleks. hr.
z pożyczki
ch 53.258,

nocy, na-
szty budżet-
m. prawni-
nicie gal-
w mniejszej

cyjnym.

zisiaj bada-
enia, że a-
to na „Cu-
ziada oskar-
“ i że od
hocią, „Cu-

w ostatnim
ej sprzeda-

zy pan pla-
dzców? —
ni kto wy-
zł.

Przew. Jakie karty sprzedawaliście: na „Union“ czy „Paket“? — Osk. Dla nas była tylko jedna cena, co tam z wychodźcami w Hamburgu robili, nie wiem. Firma „Spiro et Comp.“ mogła tam ludzi umieścić na „Paket“, „Union“ lub i „Cunard“, to nie było naszą rzeczą.

Przew. Z ksiąg się pokazuje, że wy wprost już z Oświęcimia, na „Union“ wychodźców dyrgowaliście. — Osk. Nie chcieli „počkać“ (poczekać, oskarżony wogóle mówi czystym dżalektem ludowym) na „Paket“, to jechali „Unionem“.

Przew. Przecież wy wiedzieli, że ceny na „Union“ były w Hamburgu o 10 marek tańsze niż na „Paket“, toście wy ludzi oszukiwali o 10 marek. — Osk. My mieli układ tylko z domem „Spiro“, my musieli zrobić, co oni nam kazali. Być może, że firma „Spiro“ na tej różnicy ceny zyskała, ale to nie było naszą rzeczą.

Przew. Gdzie jest wasza księga kasowa? — Osk. (ze zdziwieniem). Nie ma jej?

Przew. Nie ma. — Osk. To ja nic nie „mogiem“ zrobić.

Przew. Ale i wasze rachunki nie są w porządku. — Osk. Może być, nie wiem, ja ksiąg nie prowadziłem. Gdy raz do księgi kasowej zaglądać chciałem, to mi buchhalter Guttman wydarł ją z rąk. Klausner go potem za to zgromił, ale od tego czasu więcej się nie patrzyłem, nie chcąc się targać na grubiaństwa ze strony Guttmana. Ten zdaje się miał „wink“ od innych spółników, aby mnie i Landaua do niczego nie przypuszczano.

Oskarżony wypowiada domysł, że Herz, Löwenberg i Klausner w tem mieli jakiś interes. Wogóle twierdzi oskarżony, że z manipulacją kancelaryjną nic nie miał do czynienia.

Przew. A przychodzicie pan często do kancelarii? — Osk. Rzadko, nie miałem zresztą upoważnienia jakiegokolwiek wydatki robić, a nawet nie miałem prawa się pytać, na co się wydaje. Wszystko to wyłącznie Herz i Löwenberg załatwiali.

Przew. Za co brali Zeitingera, Zopoth i Iwanicki? — Osk. Brali, bo żądali. Oni przedtem mieli cichą spółkę ajencyjną. Gdy nasza ajencja została otwartą, zaraz drugiego dnia zjawił się Zopoth, targował się pół dnia i musieliśmy mu dać prowizję. Potem przyszedł Zeitingera, z nim tak samo było, wreszcie Iwanicki. Ale tego człowieka nie lubiałem, wyszedłem z kancelarii. Denuncjował on mnie kilka razy, raz mi nawet groził aresztem, ja uciekłem do Wadowic i zgłosiłem się z mecenasem dr. Iwańskim do prokuratora.

Prokurator mię uspokoił, ja więc do Oświęcimia wróciłem. Iwanicki raz przyaresztował w ciągu ośmiu dni około 200 wychodźców, wyprawionych przez Zopotha i Zeitingera i tem ich zmusił, że go do spółki przyjąć musieli.

Przew. Czy układ z Iwanickim został zawarty? — Osk. Tak, mówili mi o tem później wspólnicy.

Przew. Zdaje mi się, że co do Iwanickiego, pan zmienił zeznanie, w śledztwie pan inaczej mówiliście.

Osk. Może być, „nie pamiętam“, com wtenczas mówił.

Prz. A Srokowski?

Osk. Rachowano go, ale on nigdy do kancelarii nie przychodził.

Prz. Kto za niego pieniądze brał?

Osk. Iwanicki albo Herz.

Herz. Nieprawda, Guttman to robił.

Osk. Nie, pan, panie Herz, albo Iwanicki.

Prz. Pan przy pociągach był obecny, czekaliście ze swymi ludźmi na wychodźców?

Osk. Tak, ale nikogo nigdy nie bił.

Prz. Pan usiłowałeś przekupić cywilnego posła Czajkowskiego, który z Krakowa przybył, aby was śledzić?

Osk. Nie. Przyszedł Czajkowski w towarzystwie Kosteckiego do kancelarii. Czyhał na mnie, bym wychodził, skarżył się, że biedny, że chciał coś zarobić. Ja mu nic nie dałem. Klausner osłowo zakazał z Czajkowskim się wdawać. Ale gdy Klausner pojechał do Cieszyna, to mu Band dał 50 złr.

Przew. W śledztwie zeznał Czajkowski, żeś mu pan wręczył tę sumę i powiedział „ich bin ein Kaufmann, von heute an sind Sie mein Mann“. Osk. Tak nie jest. (Czajkowski był od policji krajowej do Oświęcimia delegowany na 8 dni przed aresztowaniem, kwotę 50 złr. otrzymaną od Landerera złożył w policji krakowskiej.) Klausner wróciwszy z Cieszyna narobił wielkiego hałasu, pobiegł do Srokowskiego, chciał donieść o tem

władzy i dopiero wtedy Czajkowski złożył 50 złr. u władzy.

Przewodniczący bada oskarżonego co do dezercji. Z wykazów urzędowych wynika, że z 3000 kilkaset dezertarów, tylko 114 ajencja wyprawiła. Oskarżony co do tego punktu broni się tak samo jak poprzedni oskarżeni.

Przewodniczący bada co do pojedynczych pozycji w księgach dotyczących się przekupstwa żandarmów. — Osk. Ja tych ksiąg nie prowadziłem.

Landau (podechodząc do trybunału). Herz i Löwenberg prowadzili księżki, nieraz swoje prywatne wydatki wpisywali na rachunek spółki.

Po kilku pytaniach co do Iwanickiego, o g. 12. zamknięto posiedzenie.

Wadowice 25. listopada. Dziś dopiero skończono przesłuchanie ostatniego spółnika Landerera, poczem prokurator zadaje jeszcze stanowcze pytanie co do „Unionu“ i „Paketu“. Klausner oświadcza, że pełnomocnictwo to było tylko ustne a nie pisemne. Prokurator prosi o zaprotokołowanie tego szczegółu.

Nastąpiło przesłuchanie Hałatka. Cofa on swe zeznania w śledztwie uczynione. W śledztwie zeznał okoliczności, przytoczone w akcie oskarżenia, a mianowicie, że w rzeczy samej z wychodźcami obchodzono się brutalnie i że Iwanicki i Löwenberg zmuszali wychodźców do kupowania kart.

Wadowice 25. listopada. Po Hałatku, który przyznał, że budżet był przez niejaki czas jako telegraf używany, że orzeł cesarski faktycznie był przez pewien czas w kancelarii zamieszczony i dopiero na rozkaz Klausnera usunięty, przystąpiono do badania Iwanickiego. Ten wszystkiego się wypiera, w tonie śmiałym zaprzecza przekupstwu, powiada, że robił wszystko tylko według zleceń starostwa białskiego, że nie był obowiązany odbywać funkcji komisarza policyjnego. Gdy mu spółnicy ajencji, jeden za drugim w oczy mówią, że brał łapówki, że się układał, to on zarzuca im nieprawdę. O godzinie 4-ej przerwano posiedzenie.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Wiedeń 25. listopada. Królestwo duńscy przybyli tu incognito i zamieszkali w pałacu ks. Cumberland.

W Linczu zmarł ojciec ministra handlu margr. Baquehem.

Wiedeń, 25. listopada. Targ na bydło: Spędzono 4769 sztuk, pomiędzy temi 915 była galicyjskiego; płacono 54 — 60, prima 62 $\frac{1}{3}$. Ceny spadają z powodu silnej podaży a słabego pokupu. Giełda zbożowa: pszenica na wiosnę 8-93, owies na wiosnę 7-72, kukurudza na maj-czerwiec 5-58.

Londyn 25. listopada. Nadeszły tu obszerne listy Stanleja o rewolucji w Wadelaj i oswoobodzeniu Emina baszy z rąk buntowników. Emin basza zdecydował się po dłuższem wahaniu opuścić prowincję nadrównikowe. Stanley był ciężko chory przez miesiąc.

Petersburg 25. listopada. Następca tronu wrócił do Carskiego Sioła.

Wiedeń 26. listopada. Giełda wieczorna: kredyty 313.12, węgierska renta złota 100.60.

Nieustająca komisja dla ustawy karnej odbywać będzie od jutra także posiedzenia wieczorne, by jeszcze w tym tygodniu skończyć narady.

Anglobank rozesał komunikat w sprawie serbskiego monopolu solnego, wyjaśniając prawdziwy stan rzeczy i wywodząc, że towarzystwo sprzedaży soli postępowało całkiem należyście. Bank zwrócił się do rządu węgierskiego prosząc o interwencję dyplomatyczną celem ochrony jego interesów. Ponieważ bank sprzedaje w Serbji przeważnie sól węgierską, to zdaje się, że interwencja rzeczywiście nastąpi.

Radea rachunkowy Karol Gracka mianowany został starszym radcą rachunkowym przy lwowskiej kraj. dyrekcji finansowej.

Wiedeń 26. listopada. Vaterland donosi, że konferencja biskupów zbierze się znowu za dwa miesiące.

Praga 26. listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przyszło do burzliwej debaty o Husie. Komisja budżetowa postawiła wniosek, by w nowym muzeum umieszczono tablicę pamiątkową Husa. Wydział krajowy był temu przeciwny ze względu na duchowieństwo. W Sejmie wystąpili młodocześni i staroczech Adamek za wnioskiem komisji. Natomiast staroczech Tomek, księza Bo-

zowy i Zenc, a osobliwie księżę Schwarzenberg wystąpili z niesłychaną gwałtownością przeciw temu wnioskowi.

Schwarzenberg oświadczył, że po tej debacie żadna wspólna akcja z młodoczechami nie jest możliwą. Husytyzm to był komunizm XV. w. Husyci wkrótce stali się bandą zbójców i podpalaczy. Księżę byłby dumny, gdyby i dziś białoniebieska chorągiew Schwarzenbergów stała się sztandarem prowadzącym do walki przeciw nowym Husytom.

Po przyjęciu resztujących pozycji budżetu, został Sejm na czas nieoznaczony zamknięty.

Budapeszt 26. listopada. W sejmie miał Ivor Kaas gwałtowną mowę przeciw Tiszey, wzywając ministrów, by spowodowali Tiszę do ustąpienia, gdyż inaczej samo stronnictwo upadnie. Opierając się na obecnej większości, stał się Tisza denuncjantem wszelkich aspiracji narodowych przed koroną. P. Gajary bronili Tiszey i większości.

Budapeszt 26. listopada. Niedaleko stacji Csucs, na linii kolejowej Predeal-Klausenburg nastąpiło wczoraj w nocy zetknięcie się dwóch pociągów ciężarowych, wskutek czego tor kolejowy został uszkodzony. Podróżni muszą się w tem miejscu przesiadać. Niewiadomo dotychczas, czy kto odniósł jakie uszkodzenie.

Belgrad 26. listopada. Przeciw dziennikowi Liberal wychodzącemu w Szabacu, wytoczono proces o obrazę br. Thömmela.

Berlin 26. listopada. Norddeutsche pisze, że obecny stan Brazylii nie budzi wcale żadnych obaw. Rząd prowizoryczny ma chęć i siłę do utrzymania porządku. Nie zachodzi więc potrzeba wysyłania niemiłostków wojennych do Rio Janeiro.

Rzym 26. listopada. Mowa tronowa wypowiedziana przy otwarciu parlamentu podnosi, że jednak zbrojenia są potrzebne dla utrzymania jednności Włoch. Rząd jednak ma nadzieję, że do użycia kolosalnie nagromadzonej broni nie przyjdzie.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr. Pomimo ponętnego programu, niewiele publiczności przybyło na wczorajsze przedstawienie, złożone ze znanej już komedji Bliźnińskiego „Dzika różyczka“ i ruskiego obrazu z życia ukraińskiego, M. Kropiwnickiego, „Przez zawiść w kajdany“, przedstawionego przez artystów bawiącego u nas teatru ruskiego pod dyrekcją p. Biberowicza. Winę tego przypisać należy równoczesnemu koncertowi słynnej Nikity w sali Domu narodowego.

Przedstawienie wczorajsze było bardzo udane. P. Kwieciński, zastosował się do rady wypowiedzianej przez krytykę i wystąpił w „Dzikiej różyczce“ tym razem nie w szlafroku, ale w przyzwoitym garniturze.

Artystów teatru ruskiego oklaskiwała publiczność wczorajsza bardzo życzliwie. Przyznać też potrzeba, iż mają w składzie swoim siły bardzo dodatnie, zwłaszcza zaś świetnych tancerzy. Na wszelką pochwałę zasługuje wyborne przygotowanie sztuki. Obraz „Przez zawiść w kajdany“, był już przedmiotem oceny obszernej przez sprawozdawcę teatru ruskiego, od krytyki przeto dalszej się wstrzymujemy.

Spodziewać się należy, iż dyrekcja naszego teatru zaprosi artystów ruskich do dania jeszcze jednego przedstawienia w szczęśliwszym składzie okoliczności.

Dzisiaj w teatrze operetka „Blazen królewski“.

Przedstawienie teatralne. Na dochód stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej we Lwowie, odbędzie się w poniedziałek d. 2. grudnia osobne przedstawienie teatralne. Program podamy później.

Cenzura berlińska zakazała wystawienia nowego dramatu Ernesta Wildenbrucha pt. „Der Generalfeldobrist“. Rzecz rozgrywa się podczas wojny trzydziestoletniej.

„Her Majesty's Theatre“, jeden ze słynniejszych teatrów londyńskich, w którym gościła zwykle wyborna opera włoska, został w tych dniach sprzedany za 200.000 funtów szterlingów i będzie zamieniony na hotel.

Kalendarzyk wojskowy (Seidel's kleines Armeeschema) wyszedł nakładem księgarni L. W. Seidla i Sp. w Wiedniu (I. Graben 13). Informacyjny ten kalendarzyk może wyświadczyć usługę każdemu żołnierzowi, stąd go też polecamy. Cena 55 ct. z przesyłką.

Wiadomości polityczne.

Petersburg 24. listopada. *Mosk. Wied.* do-
wiadują się, iż przy budowie dróg podjazdowych
zastosowane będzie prawo przymusowego wywła-
szczania gruntów.

Birż. Wied. na zasadzie zawartych już
transakcyj na rok przyszły wnioskuje, iż obniże-
nia cen nafty w roku przyszłym spodziewać się
bardzo nie można. W każdym jednak razie wię-
ksza część handlujących wstrzymuje się od za-
wierania teraz kontraktów i zajmuje stanowisko
wyczekujące.

Petersb. Wied. donoszą, iż w celu ułatwie-
nia wymiany paszportów na nowe, mają być
wprowadzone nowe przepisy, na mocy których
osoby interesowane skutecznieć będą mogły wy-
mianę za pośrednictwem Izby skarbowych. Wyda-
ne przez Izbę kwity będą służyły jako legitymacja
do czasu przysłania nowego paszportu.

Nowosti podają jeszcze niektóre szczegóły o
reformie adwokatury. Według informacji wzmian-
kowanej gazety, gubernatorowie będą mieli prawo
zawieszać czasowo czynności t. zw. obrońców są-
dowych, jeżeli dostrzeżone będą z ich strony
nadużycia, szczególnie w sprawach włościańskich.
W razie powtarzających się nadużyć, obrońca są-
dowy może być na zawsze pozbawiony prawa
stawania w sądach.

Dzienniki tutejsze donoszą, iż utworzona przy
ministerstwie sprawiedliwości komisja, zajmująca
się opracowaniem w ostatecznej redakcji kodeksu
kryminalnego, w ostatnich czasach poczyniła wa-
żne zmiany w początkowym projekcie. Co się ty-
czy ustosunkowania kar, ministerstwo sprawiedli-
wości porozumiało się już z oddziałem kodyfika-
cyjnym Rady państwa.

NADESLANE.

Schwarze Seidenstoffe von 60 kr. bis
fl. 11.65 p. Meter — glatt und gemustert (ca 180 versch.
Qual.) — versendet roben- und stückweise porto- und zoll-
frei das Fabrik-Dépot **G. Henneberg** (K. u. K. Hofliefer.)
Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Bładaczkę, brak regularności, syfilis i wszelkie wyrzuty
skórne leczy metodą jedynie racjonalną i tysiącrotnie wy-
próbowaną (białe upławy paryskimi tamponami)

Dr. Dubanowicz (Paweł Sas), b. lekarz prakt. szpitala
„Charité“, b. lekarz powiatowy etc. etc.

N. B. Pacjenci obojej płci z prowincji, raz zbadani mogą
kontynuować zaordynowaną kurację w domu podług szcze-
gółowej listowej informacji i otrzymywać leki pod pseudo-
nimem (dla dyskrekcji).

Ordynacja domowa rano od godziny 8-ej — 10-ej, od godziny
5-ej — 6^{1/2}-ej po południu.

Lwów, ul. Ormiańska l. 30. w pa. terze na prawo.

Odwołanie! Podgórze 22. listopada 1889.

W roku 1888 w miesiącu wrześniu wniośł podpisany,
były burmistrz miasta Podgórze, petycję do Wysokiego
Sejmu krajowego, o darowaniu mu kosztów komisyjnego
dochodzenia, przez Wysoki Wydział krajowy nałożonych,
która to petycja w odpisach drukowanych wielu
posłom sejmowym przesłana i z tego powodu przez
wiele osób czytana była.

Podpisany, będąc źle poinformowanym, pozostawał
w mniemaniu, że Wny Józef Michalczewski, radca Wy-
działu krajowego, zesłany do Podgórze w charakterze
komisarza śledczego, aby przeciw podpisanemu śledztwo
przeprowadzić, był również referentem tej sprawy i
stawał wniosek na usunięcie tegoż urzędu. Dlatego
uderzył podpisany w nadmienionem piśmie do Wy-
sokiego Sejmu, ubliżając na osobę Wgo radcy Michal-
czewskiego, przypisując temuż, mściwość, złą wolę,
dwuznaczność i nie honorowe z podpisanym postępo-
wanie. Ponieważ w ostatnim czasie podpisany miał swo-
sobność przekonać się, że Wny radca Michalczewski
nie był referentem w tej sprawie, lecz tylko sprawo-
zdawcą z odbytej lustracji w Podgórzu, które to spra-
wowanie nie niehonorowego przeciwko osobie podpisa-
nego, byłego burmistrza, nie obejmowało, lecz tylko
wykazywało usterki i przekroczenia administracyjne, gdy
dalej podpisany dowiedział się z pewnego źródła, że
referentem, żądającym jego usunięcia z urzędu, był
kto inny, a nie radca Michalczewski, gdyż natomiast
przeciwnie radca Michalczewski, jako komisarz śledczy,

bronil usilnie podpisanego wobec Wysokiego Wydziału
przeło niżej podpisany czuje się w obowiązku odwołać
swoje ubliżające pismo i przeprosić publicznie Wgo
radcę Józefa Michalczewskiego, jako męża honorowego,
za wyrządzoną Mu moralną krzywdę.

Florjan Nowacki,
były burmistrz miasta Podgórze.

Okulista

Dr. B. GESANG

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej
prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka przy ulicy Trze-
ciego Maja (Majerowskiej) liczba 7 i ordynuje
od 10—12 i od 3—5.

Dr. Teofil Stachiewicz

lekarz specjalny do chorób:

pruc, gardła i nosa

ordynuje od 3—5., plac Marjacki l. 8.

Na hipotekę przyjmę 8.000 zlr. po- życzki. K. administracja Kurjera.

Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości,
wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład **J. Hennera** Lwów
fotograficzny Akademicka 18

Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji eskontują

pod najkorzystniejszymi warunkami

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25. listopada 1889.

Hotel ANGIELSKI. C. Lekczyński z Remerowa, J.
Zakrzewski z Radruża, T. Link z Chodorowa, W.
Kowalski z Żurawna, K. Kalinowski z Humania, W.
Drozdiewicz ze Sambora, W. L. Tabor z Pogórze.

Hotel ZORZA. A. Bisset z Pecyniżyna, J. Ma-
ntewski z Cześnik, L. br. Erlanger ze Złoczowa. Wł.
Straszewski z Kołomyi, H. Horner i A. Trank z Czer-
niowiec.

Hotel LANGA. W. Kłopotowski z Podola ros.,
J. Wolff i M. Klein z Berna, A. Grünbaum z Buda-
pesztu, S. Kristianpoller z Brodów, F. Kurzbauer, K.
Holzschmied. S. Thorn i J. Patek z Wiednia.

Hotel KUHNA. F. Benzoni z Belzca, F. Dzienni-
kowski z Rawy rus., E. Gruszkiewicz z Niska, K. L.
Polański z Babiny.

Lwów, z Izby handlowej

25. listopada 1889.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	placę	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	184 —	187
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zlr. wa.	231 50	234 50
Banku h. potoczego galicyjskiego po 200 zlr. wa.	288	287 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zlr. wa.	—	216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	109 35	101 85
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 25	104 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 40	98 40
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	140 25	101 25
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 25	101 35
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	88 50	84 50
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 50	99 50
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 70	93 70
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	74 —	57 —
Gal. " " 2 i pół proc. " " " "	46 —	49 —
Obliży za 100 zł.		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 —	105 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. l. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
" " " " 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	26 —
" Stanisławowa	—	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 53	5 63
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleon	9 38	9 48
Półimperial	9 68	9 78
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 40
Rubel rosyjski papierowy	1:24:50	1:26:50
90 marek niemieckich	57 90	58 90

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:23 wie-
czór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o
2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na
Podzamcze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy
z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i
Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa,
Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:03 w nocy pociąg
osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Stróże,
Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6:55 z rana pociąg
osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8:05
wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec,
Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg os-
bowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stan-
isławowa.

W kierunku z Belzca: 5:41 po poł. pociąg mieszany
z Belzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei pań-
stwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Ochodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 ra-
no i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego)
o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór: 9:52 rano i 6:22
wieczór mieszany. (Z Podzamcza) 4:23 popołudniu kurjer; 11:5
rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chy-
rowa, Stróże, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Sta-
nisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy
do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8:45 wieczór, pociąg osobowy
do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Suchy, Ła-
wocznego, Munkaesa, Budapesztu.

Ku Stanisławowi: 9:16 z rana pociąg pospieszny do
Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna,
4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec,
Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wieczór pociąg osobowy do
Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku Belzcu: 8:03 z rana, pociąg mieszany do Belzca i
Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie
od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek
50 czt. w inne dni 20 czt., w niedzielę otwarte od
10—1 wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica
Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednie 30 cent.,
w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teat-
ralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3.
we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH
od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej
do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 23 listopada 1889.

	dzisiejsze	wskaz. poprzednia.
Akcje węgierskie banku kredytowego	333 75	295 —
" Bank anglo-austriackiego	142 30	146 50
" Unionbanku	388 75	440 30
" kolei Karola Ludwika	185 —	188 25
" kolei północnej	258 50	191 15
" kolei południowej (Lombardy)	128 50	99 50
" kolei państwowej	255 75	99 50
" kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	354 —	187 —
" kolei węgiersko-północno-wschodniej	186 25	143 50
Losy komunalne wiedeńskie	143 50	117 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	117 —	104 50
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 —	—
Losy regulacji Cisy	—	319 50
Akcje Banku dla krajów koronnych	918 60	101 20
Renta węgierska złota 4 proc.	100 65	116 30
Akcje Bankvereinu	115 85	125 50
Rosyjski rubel papierowy	125 75	—
Losy premjowane węgierskie	—	312 —
Akcje kredytowe	314 —	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleonery	—	—
Berlin, dnia — 1889.		
(godz. 5. min. 55 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	—	—
Akcje austrackie kredytowe	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Austrackie banknoty	—	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—	—
Rosyjska pożyczka wschodnia	—	—

Galicyjski Bank Kredytowy

począwszy od dnia 12. Lutego 1889 r. wydaje

4 1/2 % Asygnaty Kasowe
z 90-dniowym wypowiedzeniem i

4 % Asygnaty Kasowe
z 30-dniowym wypowiedzeniem

Wszystkie zaś znajdujące się w obiegu **5 % Asygnaty Kasowe** z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy do 15go Maja 1889 po 4 1/2 %.

Lwów dnia 11. Lutego 1889.

Dyrekcja

Przedruk nie będzie płacony.

BIURO DZIENNIKÓW
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9.
przyjmuje prenumeraty i ogłoszenia dla wszystkich gazet całego świata po oryginalnych cenach redakcyjnych

Magister farmacji,
poszukuje umieszczenia. —
Adres: Izidor Chorzeński, m. f. w Skalaćce.

Nie ma nic lepszego nad
Puder książęcy
do upiększenia twarzy
pudełko 60, 70 ct. i 1 zlr. 20 ct.

Nabyć można w sklepach
Innatowicza
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

KALENDARZ HUMORYSTYCZNY

ŚMIGUSA

na rok 1890

jest do nabycia w „Drukarni Polskiej“ we Lwowie, ulica Sobieskiego 1. 28.

i we wszystkich księgarniach.
Cena 50 centów.

Poczty

o większych dochodach są pod pewnymi warunkami do nabycia, lub w zamian na mniejsze za odpowiednią dopłatą. Pośredniczy w tem podpisany, do którego interesowani się zgłosić raczą dołączając na odpowiedź markę na 5 ct. Listy nieopłacone lub bez podania dokładnej adresy i curriculum vitae pozostaną bez odpowiedzi. Udziela również w sprawach pocztowych wszelkich informacji fachowych, trudni się stylizacją podań, petycji i rekursów do wyższych władz w języku niemieckim.

Amand Lardemer

emeryt ck. kontrolor poczty Lazarza nr. 4.

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie pl. Marjański 10
poleca zbioru majowego:
1/2 kilo Congo — — zlr. 1-60
" " Souhong czarna „ 2-—
" " „ zbioru majowy 3-—
" " Kaysow czarna — 4-—
" " Melange de Londres 4-—
" " Pecco — — 3-—
" " karawanowa 4-—
" " „ najprzedniejsza 6-—
" " Wysiewki herbaciane 1-30
" " „ najlep. herbat 1-60
Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.

Ważne dla Panów!

Szczegółnej uwadze zaleca się nowo otworzony przy ulicy **Stowackiego** vis-à-vis nowej c. k. poczty **Pokój do śniadań**
pod firmą
Wilhelm Katzenellenbogen

elegancko urządzony w dwóch salach gościnnych, gdzie są podawane P. T. gościom wszelkie trunki, jako też zimne i gorące przekąski po bardzo umiarkowanych cenach. Przedewszystkim wzorowa czystość i dobra usługa. Piwa wyborne, znakomita napoje gorące i świeże artykuły do spożycia, ceny umiarkowane — wszystko to wymowny daje dowód, że ten nowy interes na szczególną uwagę dobrą opinię, jakoteż poufną rekomendację szerszych kół zasługuje, oczem każdy naucecznie, raczy się przekonać.

K. F. POPOWICZ
w Tarnopolu
poleca



po zł. 2-10, 2-50, 3 i 4-30, czerwone po 2-50 i 3 zlr. franco beczuka i porto. Proszę o łaskawe zamówienia.

„Weba King“

„Weba King“ jest nową tego rodzaju materją, która przewyższa 3 krotną trwałością zwykłą płótno a przytem jest o 60 procent tańsza.

Komu jest znana nasza „Weba King“ to najlepiej osądzi o jej trwałości, a temu kto jej nie zna, to celem wyrobienia samemu sobie sądu o niej, większe odcinki przesyłamy; po wypraniu tychże przyjdzie do przekonania, że „dobry towar sam się chwali“.

- Ceny „Weby King“:**
- 1 sztuka 78 ctm. szerokości 20 mtr. długa, na grubszą bieliznę zlr. 7-—
 - 1 sztuka 88 ctm. szeroka, 20 mtr. długa, na cienką, damską, męską i wszelką różną bieliznę zlr. 8-50
 - 1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na 6-7 prześcieradeł bez szwu zł. 11-80
 - Ten sam gatunek 200 ctm. szeroki zlr. 12-80
 - 1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6-7 bardzo cienkich prześcieradeł zlr. 13-—
- Wyrób nasz „Weby King“ nabyć można **niefalszowany jedynie** w naszych składach. Próbkę na żądanie gratis i franko.
- M. BAYER i Spółka**
skład fabryczny płócien, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 1.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wszelkie kupony i wylosowane obligacje wypłaca bez jakiegokolwiek prowizji
KANTOR WYMIANY
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki 1.

Kamienica

obok Namiestnictwa do nabycia gotówka lub zamiana na folwark. — Bliższe p. Poliński, stenograf w Sejmie.

48 centów funt masła sprzedaje handel produktów wiejskich Stanisławy Pesel Halicka 15. 1735

Akademik poszukuje w miejscu lekcyj z uczniami szkół gimnazjalnych lub ludowych, pod adresem: „S. 15“ poste restante Lwów. 1736

Za 50 zlr. do sprzedania 6 foteli, stół i kanapka. Bliższa wiadomość u fryzjera ulica Krakowska 1. 8. 1737

Fortepian Bösendorfera do sprzedania lub wypożyczenia, ulica Pańska nr. 11. I. piętro 1714

Na hipotekę przyjmje 8000 zlr. pożyczki. K. Administracja „Kurjera“. 1158

Pomocnik handlowy znajdzie umieszczenie w handlu herbaty Edmunda F. Riedla we Lwowie.

Jan Porawski, znakomity stroiciel fortepianów, pianin i organów przyjmuje zamówienia we Lwowie i na prowincji. Teatralna 1. 9. Isze piętro wehód z ganku. 1661

Wodę kolońską, perfumeryje, pudry, ekstrakty orzechowy do ściemniania włosów i t. p. sprzedaje po cenach fabrycznych Chemiczne Laboratorium A. Mussila w Lwowie ul. Karola Ludwika 7. I. piętro. 1059

Wielki wybór najnowszych kapeluszy damskich i dziecięcych w salonie **Amalji Topf** ulica Hetmańska 12. Przyjmuje także przerabianie również fryzowanie i farbowanie piór. 1604

Klemens Fedunio, b. introligator ek. biblioteki uniwers. Jagiell. poleca swój zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej 1. 8. we Lwowie.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 - 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za zlr. 1-30, z przesyłką 1-40 2087

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje z przynależnościami, pokój kawalerski, pokój z kuchnią. Sklep przy ulicy Brajerowskiej. Magazyn, stajnię, strych na zboże etc. wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiljana Brajera**, Brajerowska 10., w godzinach 6-1 i 3-6. 1690

2, 3, 4 pokoje z kuchnią zaraz do najęcia ulica Sykstuska 62. 1706

W hotelu Langa jest sklep do wynajęcia. 1718

Pokój kawalerski frontowy urządzony z usługą zaraz do najęcia ulica Strzelecka 5. I. piętro drzwi 16. 1726

Do wynajęcia 4 pokoje z przedpokojem, salonem, pokojem dla służby i przynależnościami plac Halicki 1. 10. na I. piętrze od 1. stycznia 1890. 1658

FERDYNAND WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownię swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego 1. 8.

Dla cukierników, hotelów, aptekarzy i każdego gospodarstwa domowego na wiedeńskiej wystawie pszczoł i miodu w roku 1882 dyplomem honorowym wynagrodzony, **znakomity MIOD różowy** w puszkach blaszanych po 5 kilogr. a kilogr. 50 ct., puszka 30 ct. oferuje za przysłaniem gotówki albo za pobraniem **GEORG DOLENEC** handlarz miodu, Lublana. Dla pp. hodowców pszczoł, kupeców pielnikarzy **miod na pokarm** i **miod gładki** w beczułkach po 60 kilogr. i w beczyczkach po 40 i 20 kilogr. najtaniej.

ski; 9-28 wie-
czór mięszany.
zee główny) o
mieszany. (Na
wiec. mięszany.

ociąg osobowy
hy, Chyrowa i
chy, Chyrowa,
w noey pociąg
nego, Stróże,

z rana pociąg
wa. O g. 8:05
t, Czerniowiec,
u pociąg os
atyna i Stan

siąg mięszany

k. kolei pań
data 6 centów.

godz. 4-20 ra-
wy.

es. główny)
9-28 rano p
11:5 wiec

to Strya, Chy-
pesztu, Sta-
ciąg osobowy
ciąg osobowy
Suchy, La-

pospieszny do
i Husiatyna,
Czerniowiec,
g osobowy do
wy.

do Bełzea i

codzienni
poniedziałek
otwarte od

YCH, ulica
e 30 cent.

y ulicy Tes-
od 11 do 3.

OLINSKIE
n, od 3:00
step wola-

285	—
146	50
240	30
188	25
259	25
131	15
239	50
239	50
187	—
143	50
113	—
104	50
—	—
319	50
101	20
116	20
125	50
—	—
312	—

SPOSÓB



w jaki każdy mieszkaniec prowincji może dostać ze Lwowa obuwie wszelkiego rodzaju męskie, damskie i dziecięce, z jak najlepszego materiału wyrobu z mojej pracowni ręcznej jest następujący:

a) oznaczyć miarą centymetrową jaktu wzorek, długość stopy (jak a b) b) w palcach w około jak (c d) c) wyżej rys wokoło jak (e f), d) i tak samo podbicie jak (g h) i proszę tę miarę w liście napisać postać, jak i adres a pracownia moja

z wszelką starannością obuwie dobre, wygodne i elegancko wykonana i na czas wyszła. Ceny są następujące: Męskie buty z cholewami od 10 do 15 złr., buciki od 5 do 6-50 złr., damskie od 4 do 5-50 złr., dziecięce od 1-80 do 3-50.

Obuwie to jest nieprzemakalne oraz chroni nogi od przepocenia. Z wysokim szacunkiem

Józef Malec

właściciel magazynu i pracowni obuwia
we Lwowie, ulica Kazimierzowska liczbą 51.
naprzeciw c. k. sątu powiatowego.

Dziękując za łaskawe dotychczasowe względy, o które i nadal upraszam

Rogózki

kokosowe, żelazne, gumowe i ceratowe

Szczotki

do wycierania nóg poleca

Alojzy Hübner

we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13.

Ważne dla Pań!

Od 1. b. m. przeniesiony został Jedyny wyłączny Magazyn **Haftów i robót ręcznych** oraz wyrobów koszykarskich **na plac Halicki liczbą 14.**

Polecam największy wybór haftów na kanwie, aksamicie etc., przyborów do haftu i szycia, wreszcie wszelkie rodzaje koszy i koszyków po najtańszych cenach, oraz wielki skład podarków **na Gwiazdke** Plac Halicki liczbą 14. (dom p. Mikulińskiego).

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM Przez **Ches FAY**, Fabrykanta Perfum **PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ**

Do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

(Dla prenumeratorów „Kurjera Lwów.“)

W Zaraniu, powieść na tle stosunków bułgarskich T. J. Jeża, 1 zł. z przesyłką 1-10 ct.

Na ziemi galicyjskiej Rogosza, 2 tomiiki 80 centów, z przesyłką 90 ct.

Fortuna, przez Kiellanda, z norweskiego 30 ct. z przesyłką 35 ct.

Książę i Zebrek, przez Marka Twaina 30 ct. z przesyłką 35 ct.

Na Dnie. Studjum społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez **Iwana Franko** 20 ct. z przesyłką 25 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich), przez **Michała Wołowskiego** 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Nabywający wszystkie wymienione powieści razem, kosztów przesyłki nie ponoszą

Poczęcie Jana Kasprowicza. Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889, 60 ct. z przesyłką 65 ct.

Artykuły gumowe

Prześcieradła gumowe dla położnic, Podściółki dla dzieci, Katetry bougis, Gruszki do enemy, Hegary kompletne, Klistyry, Klizopompy, Basonie, Wstrzykawkki szklanne, cynowe i kauczukowe, Wzietniki, Ogrzewacze brzuszne, Prezerwatywy dla mężczyzn i kobiet.

Naczynia na urynę do podróży, szklanne, gutaperchowe, blaszane i t. p. — poleca

ALOJZY HÜBNER Lwów

ulica Karola Ludwika liczbą 13.
Cenniki na żądanie odwrotnie wysła.

Dziś we Wtorek 26. listopada w hotelu Krakowskim Występ Tyrolskiego Towarzyst. śpiewackiego J. Lückl składający się z 2 dam i 2 panów w kostjumach narodowych. Początek o g. 7 wieczór Wstęp wolny.



Plaszcze gumowe męskie

Czarne z najlepszej materji żaglowej po złr. 10, 11, 12 i wyżej. Liberyjne białe, żółte od złr. 14 do złr. 20.

Wojskowe z egalizacją lub bez od złr 11 do 20.

Wielniane angielskie napuszczane kauczukiem od złr. 25 do 50.

damskie

Fasony Rotonde, Havelock, Newport, Paletot z najmodniejszych materij. gumowych od złr. 6 do 50, również wykonuje się podług miary.

Kapuzy z kolmierzem od złr. 1-50 do 3 — poleca

Magazyn wyrobów gumowych R. KRIMMERA

Lwów, Hotel Francuski.

Elastyczne wałeczki

najlepszy i najtańszy środek do zaopatrywania drzwi i okien od przeciągu

Kit do okien Gips do okien poleca

Józef Hanke

Lwów, Rynek 1. 38.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje **wszystkie efekta i monety** pod warunkami najprzystępniejszymi

549 **5% Listy hipoteczne** jako też **5% Premiowane Listy hipoteczne** które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

ZAWIADOMIENIE.


L. 11.

Dnia 1. grudnia 1889 otwartą została **Powiatowa Kasa Oszczędności w Dolinie** na podstawie zatwierdzonych przez Wysokie c. k. Namiestnictwo we Lwowie statutów.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Dolinie przyjmuje wkładki do wysokości 1000 złr. na jedną książeczkę i oprocentowuje po **5% od sta** i udziela pożyczki hipoteczne na posiadłości gminne, realności miejskie z pupilarnem bezpieczeństwem, eskontuje weksle, daje zaliczki na zastawy papierów wartościowych.

Uwaga. Pow. Kasa Oszczędności pozostaje pod kontrolą Rady powiatowej, która poręcza za zezwoleniem Wydziału krajowego za bezpieczeństwo wkładek i ich oprocentowanie, jakoteż pod bezustanną kontrolą c. k. komisarza rządowego.

Dolina dnia 15. listopada 1889.
Dyrekcja.



Ceny fabryczne. WYŁĄCZNIE GŁÓWNY SKŁAD oryginalnej **BIELIZNY WEŁNIANEJ** z jedynej przez prof. Dra **Gustawa Jaegera** koncesjonowanej fabryki **W. BENGERA Synów Stuttgart - Bregenz** jakoteż i wszelkie inne w zakresie wleniarstwa wchodzące przedmioty, poleca

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 3.

ZMIANA LOKALU.

SADŁOWSKI i MARKIEWICZ

przenieśli swój **HANDEL WIN, KORZENI i DELIKATESÓW** z rogu Rynku Nr. 23. do tej samej kamienicy frontem do katedry.

Zaopatrzywszy tańsze świeżo i obficie, polecają się jak dotąd doznawanej życzliwości i względem P. T. Publiczności.